

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro} 25.

3. Marca 1819.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Dzień 12sty Lutego, jako świetna rocznica urodzin Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Państwa naszego najmiłostwiejszego, który w całej Galicyi obchodzony był z uczuciami najszczerzej uległości i najrzetelniejszych życzeń dla Najjaśniejszego Domu Cesarzkiego, odznaczał się szczególnie w Cirkulach Myślenichim i Tarnopolskim pięknymi rysami ludzkości i patriotyzmu. — W pierwszym z pomienionych Cirkulów utworzono w mieście Cirkulowem i w innych miastach dobrowolną składkę dla Instytutu wychowawców C. K. pułku piechoty Hrabiego Wencysława Kollredo, przez którą 4 czerw. złt. złotem, 66 ZR. monetą konwencyną i 726 ZR. W. W. zebrawszy, takowe C. K. Dowództwu pułkowemu oddano. — W Cirkulowem mieście Tarnopolu, Dziedzie tameczny W. Franciszek Korytowski dla uświetnienia tej uroczystości dał wielką ucztę na przeszło 40 osób; woysku zaś, które podczas nabożeństwa w paradzie wystąpiło, wypłacił kaszą żółd trzechdniową. Reszta mieszkańców Tarnopolskich wyznania Chrześcijańskiego i Żydowskiego okazała swe uczestnictwo przez bezpłatne dostarczenie pomienionemu woysku, gorzałki, piwa i mięsa wołowego. — Podobnież w miasteczku Mikulińcach odprawiło się uroczyste nabożeństwo, a Dziedzie tameczny W. Baron Konopka rozdał bezpłatnie woysku, piwo, gorzałkę i mięso wołowe, Officerom zaś i innym osobom znamienitszym dał ucztę przyzwoitą.

Z Wiednia d. 20. Lutego. — Z Bud, Pesztu, Pragi, Pressburgu, Brynu, Laibachu, Tryjestu, Linen, Gráciu, Salcburga, i t. d. otrzymaliśmy doniesienia o uroczystem obchodzeniu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Cesarza Jegomości. Obchodzono zaś dzień ten przez uroczystości kościelne i wojskowe, przez odpiewanie znanej pieśni narodowej w teatrach, przez stosowne widowiska teatralne, tudzież przez liczne dzieła dobroczynności na rzecz Instytutów miłosierdzia i ubogich przy-

watnych. — Szczególniey radosną i rozczulającą była uroczystość dnia tego dla mieszkańców Klagenfurtu, którzy w wieczoronegoż oglądali ukochanych Władców wieżdżących wpośród murów tamecznych. Było to wieczorem przed godziną pół do drugiej, gdy NN. Cesarstwo Ichmość z N. Arcy - Xiężniczką Karoliną, wpośród głośnych i radosnych okrzyków wszystkich mieszkańców stawali w stolicy Karyntyi. NN. Państwo raczyli wysiąść w zamku Stanowym, gdzie powitali Ich w uszanowaniu Hrabia Aichholt, Gubernator Styryi i Karyntyi; Hrabia Inzaghy, Gubernator Illyryjski; Biskup i Deputowani z Laybachu; Radca Gubernialny i Klagenfurtki Starosta Cirkulowoy, Kawaler de Nesslinger, tudzież Władze duchowne, cywilne i wojskowe. Wieczorem całe miasto gustownie oświetlono.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m e y.

Rocznica urodzin Najjaśniejszego Cesarza Austrijskiego obchodzona była uroczystie dnia 12go Lutego w Frankfórcie u C. K. prezydującego Posła na Seymie Niemieckim, Hrabiego Buol-Schauensteina. Przed południem wszyscy znajdujący się tam Ministrowie, niemiecy Jenerałowie, którzy przybyli do Kommissyi wojskowej, i Burmistrze wolnego miasta Frankfórtu, złożyli powińszowania swoje u pomienionego C. K. Posła prezydującego, który potem dał wielką ucztę na niemal 40 osób, gdzie spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Jegomości, orszestra zaś odegrała znaną pieśń narodową Austrijską: „Boże utrzymuy Cesarza Franciszka etc.“ Wieczorem były wielkie assamble.

Pierwszy numer gazety Seym Bawarskiego, zawiera między innymi, co następuje: „Dobroci i wspaniałości najmiłostwiejszego Króla naszego, winien jest Naród Bawarski zwołanie Stanów w chwili, gdy żaden inny Naród Niemiecki nie wie nawet, czyli kiedy Rzząd re-

prezentacyjny otrzyma. Spodziewają się Bawarczykowie po zgromadzonych Stanach, polepszenia systematu podatkowego, zwięźlejszego prawodawstwa, podniesienia kredytu narodowego, ożywienia handlu, uprzątnienia przeszkod rolnictwu i t. d. Inne Niemieckie Narzody, spodziewają się po Stanach Bawarskich szlachetnego i wzorowego postępowania, ażeby w przyszłości przez upoważnienie w Niemczech za przykładem Bawaryi, systematu reprezentacyjnego, wszystkie Ludy Niemieckie, trwale między sobą połączone być mogły. Nieprzyjaciele Monarchii konstytucyjnej, spodziewają się przeciewnie sporów i kłótni, a przynajmniej krzyków nieprzystoynnych, aby mieli sposobność systemat reprezentacyjny potępić, i oprzeć się jego zaprowadzeniu do Państw Niemieckich. Dobry nasz Król wreszcie ma nadzieję, iż Ludy Jego nie staną się niegodnymi dobrodziejstw, któremi je z dobroci serca obdarza. Czyż nadzieję spełnicie wy, których Naród Bawarski wolnemi głosami, do własnej Reprezentacji wybrał? Macież chęć godnie odpowiedzieć dobroczynnym zamiarom mądrego i sprawiedliwego Króla, i szlachetnym nadziejom dobrych współziomków waszych? Albo, chcecież przez nieroztropne postępowanie, poprzez przykład machiawelskie zdania niektórych dzienników zagranicznych? Zostawicież świat w przekonaniu, iż Niemcy, iż Bawarczykowie, niezdolni są ieszcze do korzystania z wolności? Świat trwać będzie w tem zdaniu, jeżeli postępować nie będziecie tak, jak na szlachetnych Reprezentantów Narodu przystoi. Ale nie, nie dacie powodu do zamartwienia wspaniałomyślnemu Królowi, który iedynie dobra Ludu awego pragnie; nie zamieszacie spokoyności wewnętrznej Kraiu, która zachwiaćby mogła zewnątrz Ojczyznę waszą... Nie, nie zapominajcie, że Bawaryia zbyt jest mała, ażeby zamieszki i wojnę domową znieść mogła. Ty zaś, Ludu Bawarski, pamiętaj na to; że nie może być prawdziwym przyjacielem twoim ten, kto Ciebie w nieprzychylnych stosunkach z Rządem twoim postawić żada. Ci tylko zasługują na imię prawych przyjaciół Ludu i Ojczyzny, którzy szczerze do prawego Monarchy i Rządu są przywiązani. Zgromadźmyż się więc z zaufaniem około Króla i miłosiwego Ojca naszego, i dowiedzmy równie iezau, jak Światu całemu, że godni iesteśmy wolności, że umiemy ją z dobrym porządkiem pogodzić, że nie damy się wyprzedzić żadnemu z Narodów tak starożytnych jak tegoczesnych, które umiały na Rząd liberalny zasłużyć.

Zjednoczone Niderlandy.

Także i w Verviers zjawili się nasładowcy Luddytów Angielskich. Pewien Francuz z Sedanu, wystawił na sprzedaż nowo wynalezioną machinę do postrzygania sukna, przy czem ieden człowiek może 80 nożycami naraz postrzygać, machina ta w samey nawet Anglii nie była ieszcze używaną. Zaledwie robotnicy dowiedzieli się o tem, gruchnęło powszechnie między nimi; „Machina ta może co minuta 12 łokci sukna postrzygać, i iezeli ją zaprowadzą, wszyscy iesteśmy żebrakami.“ W dniu 20. Stycznia, przestali wszyscy wyrobnicy pracować, zebrali się na około tej machiny i zniszczyli ją pierwey, niż nadbiegła żandarmeryia. Pospółstwo postanowiło zburzyć wszystkie inne machiny. Burmistrz przewidział to naprzód, i posłał do Leodyium o pomoc, a żandarmeryia taweczna nadciągnęła ieszcze na czas. Tymczasem płynęła krew z obu stron, 4 ludzi ciężko ranionych zostało. Właściciel tej machiny schronił się zaraz w pierwszej chwili, inaczej byłby go Lud rozszarpał; przywrócono w prawdzie spokoynść, atoli nacyelniejsi fabrykanci, będący właścicielami machin, mieli ieszcze straże wojskowe w domach swoich i w gmachach fabrycznych. Gdyby żandarmeryia Leodyyska opoźniła się byta o kilka minut, Lud rozhukany zburzyłby był zapewne wszystkie inne machiny przedziałne i postrzygalne i budynki byłby puścić z płomieniem.

Hiszpania.

Pismo czasowe Zeitschwingen umieściło list pisany z Madrytu, gdzie między innymi stoi: „O niczem nie mówią, jak tylko o śmierci Królowey. Powszechnie ją żałują; miała ona świetne cnoty, osobliwie zaś tę, iż nie mieszała się do spraw rządowych, wyraższy błagając Króla o łaskę lub przebaczenie. Śmierć Jey zniszczyła na zawsze nadzieję nienasty. Ostatniem Jey życzeniem był ieszcze ten wielki krok polityczny, bez którego nie wiemy, jak nas wyprowadzą z teraźniejszych oboliczności. Lekarze, którzy nżytymi byli do ratowania Królowey, są teraz przedmiotem powszechnego przekłectwa. Zaledwie upłynęło 4 minut po Jey ostatniem tchnieniu, alizież już spełniono wyjęcie z niej płodu. Twierdzą, że nieszczęśliwa ruszyła ieszcze raz ręką, gdy utopiono nóż w jej żywocie (??). U Dworn miała za sobą wielkie stronnictwo, na czele którego byli Jenerał Vigodet i szanowny

Xiędz Cyrillo de la Alameda, Jenerał Zakonu S. Franciszka. Ci dwaj Mężowie, celujący światłem i charakterem, są teraz przedmiotem pocisków strony przeciwney, która jest lieźniejszą. Zwłoki Królowey wystawione były przez trzy dni na wspaniałym katafalku rzeźsisto oświeconym i otoczonym strażą gwardyi. Przy boku Jey leżało na tem samem łożu dziecię z niey wyjęte. Mówią iż żyło kilka sekund. Od naszych wysp Antytylijskich odbieramy ciągle wiadomości. Uskarżają się mocno na mnogość korsarzy, którzy niepokoją odnogę Meksykańską. Francuzi i Anglicy, odnoszą ztąd wielkie korzyści, albowiem gdy ich bandera szanowana, wszyscy kupcy nasi ładują towary swoje na ich okręty. Listy z Hawanny i Porto-Rico dochodzą nas przez Bordeaux.

Wielka Brytania.

Na posiedzeniu Izby niższej dnia 1. Lutego odczytano po pierwszy raz projekt do prawa względem pielegnowania Osoby Króla; drugie odczytanie, dla ciągłej słabości Lorda Castlereagha odłożono na dzień 4. Lutego. P. Douglas żądał objaśnienia niektórych okoliczności, które towarzyszyły wywiezieniu Jenerala Gourgauda z Londynu do Cuxhaven, twierdząc, że Officer ten uskarżał się nayıpierwey o to, iż reklamacy iego tayney Radzie nie przełożono, powtóre, że mu zabrano papiery, i pieczęć w Departamencie spraw wewnętrznych nadwężono. P. Clive, Wice-Sekretarz Stanu w tymże Departamencie oświadczył: że Gourgaud żądał tylko stawionym bydz przed iahą osobą zwierzchniczą, i że to nastąpiło; że papiery iego odesłano mu w takim stanie, w iahim oddane były do rzonego Departamentu; że na iego skargę o nadwężenie pieczęci, Lord Sidmouth pisał do urzędników pocztowych w Harwichu, Cuxhaven i Hamburgu, którzy nienaruszenie pieczęci zaświadczyli, i że nakoniec okazało się iż pomieniony Jenerał sam odpieczętował papiery swoje w przytomności świadków. — Na temże samem posiedzeniu uchwaliła Izba tymczasowie różne summy dla będącey w służbie siły zbroyney lądowej i morskiej.

Don Mendez mianujący się Deputowanym Rzeczpospolitey Weneculańskiej, wsadzonym został do więzienia dłużników, a to na zaskarzenie kilkunastu Officerów Angielskich, którym nie zapłacił winny sumy pieniężnych. Kazał on na swoje usprawiedliwie-

nie umieszć w dziennikach Angielskich długi list, w którym twierdzi, że nikomu nie czynił obietnic, ani nie dawał pieniędzy za zaciągnięcie się do służby Weneculańskiej, że nie przedawał stopni, i z nikim nie zawierał układów, lecz działał zawsze w imieniu Rzeczpospolitey; że kilkunastu Officerów Angielskich, za których Rząd Weneculański zapłacił przewóz, nie pojechało tam wcale, lecz swoje listy polecające udzieliło pewnemu znakomite-mu cudzoziemcowi, bawiącemu w Londynie, który używał ich do pisania przeciwko pomienionemu Rządowi; że inni przybyli wprawdzie do Wenecueli, lecz nieokazali patentów służby Angielskiej, lub przyrzeczoney liczby ludzi nie przywieźli z sobą, przez co ich nie przyjęto, a tak stali się teraz nieprzyjaciółmi Boliwara.

Gazeta Londyńska Kuryer umieściła pod d. 28. Stycznia artykuł następujący: Prośbę starego miasta Londynu (City) względem obecnego stanu Prawodawstwa sprawiedliwości karzącey, podał dnia wczorayszego Lord Holland do Izby wyższej, czyniąc przy tej okoliczności uwagę, iż błędy kodexu karnego zachwiały inż w wysokim stopniu powagę praw w ogólności należną i przez Rząd naytroskliwiey zawsze przestrzegać się mającą. Dziwi nas, że zacny Lord nie raczył zwrócić uwagi swojej na inną, daleko ważniejszą przyczynę złego, to jest na tę, która naydotateczniej objaśnia niemoc wpływu, który prawo mieć powinno. Rozumiemy przez to owe obrzydłe nauki, któremi niekczemu dalsze, mające zasady zupełnie zgodne z codziennymi uczynkami swoimi, zarażają Kray przez organ zapowietrzoney wolności druku. Twierdziemy, nie obawiając się przeciwników naszych, iż Francya w naydzijszych chwilah szafu moralnego i politycznego, nie była nigdy z tey strony gorszei niż nękana biczami, iak teraz jest Angliia. Ateizm, zbrodnia Stanu, rokosz, są to powszechnie nauki, uchodzące bezkarnie. Ulotne pisemka za tanie pieniądze, rozpuszczają ten jad w niewyczerpanej pełni na niższe klasy Ludu, a zarażone nim łożyska, płodzą wszystko, co tylko niegodziwość ludzka, w nayprzeciwniejszych i nayszkaradniejszych kształtach wylegnąć może. Gdybyśmy odważyć się mogli na tak smutną pracę, wyciągnęlibyśmy z obwieszczeń codziennych czynności iednego tygodnia masę buntowniczey śmiałości, nieobyczajności i bezbożności, któraby każdego umysł nie całkiem zepsuty przerazić musiała: Ta zaś tak sroga, oycoboycza walka z naybliższymi żywiołami

życia towarzyskiego i moralnego, trwa inż od tylu lat w bezbożney czynności, a nawet z każdym dniem sił nowych nabiera. Jakąż mamy otuchę abyśmy pochlebiać sobie mogli, że iako Narod, możemy nysć skutków złego, które dotychczas bieg swój naznaczyło zgrozą i zgorzeniem? Jakież Bóstwo obeymuie nas ieszcze swoiemi dzielnymi ramionami, że w tem zatrutym powiętrzonego odychać i żyć ieszcze możemy? Nie ufaymy przecież zbytcznie zaspokajającemu i łagodzącemu balsamowi, który tak chętnie kładziemy na rany nasze! Jad szerzy się nienastannie; co dzień, co godzina wdzięra się trucizna iego coraz głębię w żyły towarzyskiego życia naszego; iezeli nie wynaydziemy lekarstwa szczerólniey skutkuiącego, iezeli nie użyjemy ostrych operacyi, odcinając części zarażone, iad ten zachwyci części życiodayne, a Narod niegdys tak wielki i cnotliwy, zginie w śmiertelnych boleściach obrzydley choroby. Niepodobnem iest dokładne wylizanie przyczyn, które liczbę zbrodni tak mocno pomnożyły w tych ostatnich trzech latach, iezeli zapomniemy, o zgubnym wpływie wolności druku, nieograniczoney ani Religią, ani czią, aniteż moralnością. — Gazeta Londyńska Morning Chronicle, czyni całkiem przeciwną temu uwagę, mowiąc, że naywięcey zbrodni wydarza się w owych częściach Państwa, gdzie niższe klasy Ludu są naymniey oświecone, i do których iad wolności druku nie ma wcale przystępu. Liczba zbrodni popełnionych w Anglii, porównana z popełnionemi w Szkocyi, gdzie znajduią się szkoły należycie urządzone, iest w takim stosunku iak 10 do 1.; w Irlandyi zaś, gdzie z naygruntowniejszych powodow nikt z klas niższych nie czyta pism niebezpiecznych, osądzonych było kryminalnie 5167 osob w r. 1814, gdy tymczasem w Anglii w tym samym roku przy nierównie większey ludności osądzono tylko 6390.

Szwecyja i Norwegiia.

Na twierdzenie Monitora: „że Szwecyja w porównaniu swoich produktów i przychodów do rozległości nayuboższem iest Państwem Europeyskiem,“ odpowiedziała gazeta Sztokolmska: „że chociażby to była prawda, wszelako Kray ten nayuboższy, równie iak naybogatsza W. Brytaniia, iest naywolniejszym na Świecie.“ — W Gothenburgu podano na licytacji 15 domów prywatnych za zaległe podatki, wynoszące od niektórych tylko po 3 do 4 talerów; sprzedano atoli tylko ieden, za 450 talerów, który w r. 1815 kosztował 900.

Z Petersburga d. 29. Stycznia V. S. — Nayiasnieysza Cesarzowa Jeyność Elżbieta Alexieiewna, ku powszechney radęci, w pożądanym stanie zdrowia, powróciła z podróży zagranicznej w przeszłą Niedzielę, dnia 26. Stycznia wieczorem do Cesarzkiego Sieta, gdzie N. Cesarz Jegomość spothał Swoią Małżonkę. Cesarstwo Ichmość przybyli do Petersburga w Poniedziałek, dnia 27go wieczorem.

W Rosyji wydano rozporządzenie, aby w stosunku ludności mieszkańców w każdej wsi umieszczono Officera z 50 ludźmi żołnierzy, którzy mają uczyć się rolnictwa a za to w czasie wolnym od pracy ćwiczyć wieśniaków w musztrze. Wykonanie tego rozporządzenia poleczone iest Hrabieniu Araczewowi.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 23. Lutego. — Nayiasnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, raczył nayłaskawiey zaszczycić JW. Radcę Stanu Sumińskiego, Dyrektora jeneralnego Policyi i Poczty, orderem S. Włodzimierza 3ciey klasy, którego znaki tenże JW. Radca Stanu Sumiński miał szczęście otrzymać tu w Warszawie przez Jego Cesarzewicowską Mość, Wielkiego Xiążęcia Konstantego.

Gazeta Warszawska z dnia powyższego umieściła Ukaz następujący: „Dla ulżenia w „handlowych związkach Naszym wiernym Poddanyu Cesarstwa Rosyyskiego i Królestwa „Polskiego, rozkazujemy: wszelkie zagraniczne towary, których wprowadzanie do Rosyji na mocy Taryffy 1816 nie zabronione, „pozwoiic wprowadzać przez Komorę celną „Uścitaq podług tych zasad, iakie wskazane „zostały Ukazem 16. Sierpnia 1817 roku przez „Komorę celną Brzesko-Litewską, nie ograniczając wprowadzania tego towarami z Jamar- „ków Warszawskich idącemi, lecz rozprze- „strzeniając ie na wszelkie w ogólnosci towary przez Królestwo Polskie prowadzone.“

W Petersburgu d. 31. Grudnia 1818. r.

Na oryginalne podpisano:

Alexander.

Od dnia 14. do 20. Lutego r. b. przedawano na targach w Warszawie i na Pradze; korzee pszenicy po 28 do 38 ZP.; Żyta, po 26 do 23 ZP.; Jęczmienia, po 13 do 16 ZP.; Owsa, po 9 do 11 ZP.; Grochu, po 15 do 19 Zp.